

III CO TRZECI SPOŚRÓD NAS



W marcu 1940 r. władze niemieckie w Warszawie ustanowiły „obszar zagrożony epidemią”. Wyznaczał on maksymalny zasięg tworzonego getta. In March 1940, the German authorities in Warsaw staked out an ‘epidemic-prone zone’. It designated the maximum area of the future ghetto.

CO TRZECI SPOŚRÓD NAS

Do września 1939 roku ludność żydowska w liczbie ok. 370 tys. stanowiła jedną trzecią mieszkańców Warszawy. W jednym mieście współistniały ze sobą dwa światy – polski i żydowski, różniące się wyznaniem, ubiorem, językiem i obyczajowością. Żydzi mieszkali na terenie całego miasta, ale najliczniej w rejonie ulic Gęsiej, Świętojerskiej i Nalewek. Dla niemieckiego okupanta stanowiło to uzasadnienie utworzenia na tym terenie dzielnicy zamkniętej – największego getta w okupowanej Europie. Skupionym w nim Żydom poświęcona jest niniejsza wystawa. Poznajemy ich poprzez archiwalne zdjęcia, obrzucające codzienność Zagłady.

Getto warszawskie fotografowane było głównie przez niemieckich żołnierzy – do celów propagandowych bądź dla zaspokojenia własnej ciekawości. Zachowała się także niewielka ilość zdjęć zrobionych z narażeniem życia przez polskich i żydowskich fotografów. Bez względu jednak na pochodzenie i intencje autorów ocalone zdjęcia umożliwiają nam kontakt z nieistniejącym już światem. Jako świadomi i wrażliwi widzowie mamy możliwość wychodzenia wzrokiem poza ramy kadru, aby w ruinach miasta dostrzec jego trwałość, a w umiętanych twarzach – bohaterstwo i godność.

ONE IN THREE

On the eve of the war, before September 1939, Jews (numbering roughly 370,000), made up about a third of the population of Warsaw. Two worlds co-existed in one city – Polish and Jewish – differing in their religion, dress, language and customs. Jews lived all over Warsaw, but the majority resided in the area of Gęsia, Świętojerska and Nalewki streets. This was the German occupiers' rationale for setting up a closed quarter in this neighborhood – the largest ghetto in Nazi-occupied Europe. This exhibition is devoted to the Jews who lived there. We get to know them through archival photographs depicting everyday life during the Holocaust.

Most photographs of the Warsaw ghetto were taken by German soldiers for propaganda purposes or simply out of curiosity. A number of photos taken by Poles or Jews (at risk of the death penalty) have also survived. Regardless of the identity or intentions of the photographers, the surviving pictures provide a glimpse of a world that no longer exists. As conscious and sensitive viewers, we have the capacity to venture beyond the frame, to look at ruins as proof of the city's endurance, and to recognize heroism and dignity in the haggard and weary faces.

Kurator wystawy / Curator: Rafał Kosewski

Współpraca / Collaboration: David Berman, dr Magdalena Piecyk, Adam Wolniewicz, Magdalena Zielińska

Opracowanie graficzne / Graphic Design: Paweł Podkowiński

Tekst / Texts: dr Paweł Wieczorek

Tłumaczenie / Translation: Dominika Gajewska

Wystawa pod Honorowym Patronatem Prezydenta m.st. Warszawy.

PRZEŚLADOWANIA



Podczas przymusowej pracy. Odrzużowywanie ul. Granicznej
Forced labor. Clearing the rubble off Graniczna St.
Bardzo dziękujemy za pozwolenie na publikację.



Zarządzenie o znamiennowaniu Żydów
w okręgu warszawskim z 24 listopada 1939 r.
Decree on the markings to be worn by Jews
in the Warsaw District, dated November 24, 1939
Bardzo dziękujemy za pozwolenie na publikację.



Publiczne golenie brody było częstą formą poniżenia religijnych Żydów
Religious Jews were often humiliated by having their beards shaved off in public
Bardzo dziękujemy za pozwolenie na publikację.



Dzielnica Północna po bombardowaniach we wrześniu 1939 r. (Nalewki róg Franciszkańskiej)
The Northern District after the bombings of September 1939, Nalewki St., corner of Franciszkańska St.
Bardzo dziękujemy za pozwolenie na publikację.

PRZEŚLADOWANIA

Agresja niemiecka na Polskę w 1939 roku rozpoczęła gehennę ludności żydowskiej. W Warszawie restrykcyjne przepisy wprowadzono zaraz po kapitulacji miasta. Żydów wyłączono z systemu ubezpieczeń społecznych, odebrano im prawo leczenia w szpitalach, zmniejszono przydział żywności oraz ograniczono możliwość przemieszczania się i przebywania w miejscach publicznych. Przesładowani i upokarzani nie mieli prawa czuć się ludźmi. Dodatkową formą stigmatyzacji był nakaz noszenia na prawym ramieniu opaski z gwiazdą Dawida.

Likwidowano żydowskie firmy. Te, które przetrwały, objęte zostały komisarcznym nadzorem. To powodowało spadek zatrudnienia. Żydów wywalały z majątku, blokowano ich konta bankowe i depozyty, ograniczono posiadanie gotówki. Grabięzy mienia dokonywali niemieccy funkcjonariusze i osoby prywatne.

Mężczyźni podlegali przymusowej pracy. Oficjalnie dwa dni w tygodniu, w praktyce bez ograniczeń. Traktowani jak niewolnicy, wykorzystywani byli do ciężkich, często bezsensownych i upokarzających robót.

PERSECUTIONS

The German attack on Poland in 1939 marked the beginning of hell for the country's Jews. In Warsaw, restrictions were introduced immediately following capitulation of the city. Jews lost their social insurance, they could no longer get treatment in hospitals, their food rations were reduced, their movements curtailed, and they were barred from all kinds of public areas. Persecuted and suffering constant humiliation, they had no right to feel human. The obligation to wear an armband with a Star of David on their right arm was an additional stigma.

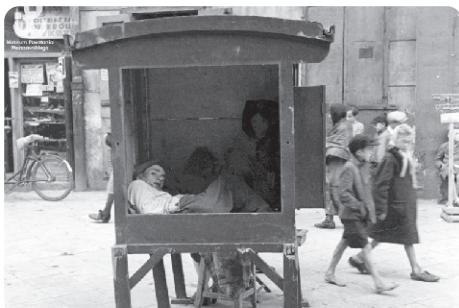
Jewish companies were shut down. Those that survived were placed under German administration. This led to growing unemployment. Jewish real estate was seized, Jews' bank accounts and deposits frozen, and limits were set on the amount of cash Jews could have. Their property was plundered by German officials and private individuals.

Jewish men were subject to forced labor – officially two days a week, unofficially without limits. Treated like slaves, they were used for hard, often pointless and humiliating work.

IZOLACJA



Budowa muru getta, rogatek ulic Grzybowskiej i Granicznej
Construction of the ghetto wall on Grzybowska St., corner of Graniczna St.
Archiwum Państwowe w Warszawie



Bezdomni siedzący w pustym kiosku
Homeless Jews in an empty kiosk
Muzeum Pamięci Wschodniego, fot. M. Czajkowska / PAP / Eastphoto



Kładka łącząca dwie strony getta nad ul. Przebieg
Wooden bridge over Przebieg St., connecting two sides of the ghetto
Bundesarchiv, Bild 183-B0001-002-001, CC-BY-SA 3.0 / Public Domain



Poczta była praktycznie jedyną drogą kontaktu ze światem zewnętrznym. W getcie działała do lipca 1942 r.
Mail was virtually the only way to have contact with the outside world. The postal service continued to operate in the Warsaw ghetto until July 1942
The Warsaw Ghetto in Photographs, 2001. Monograph by I. Kłos-Kowalczyk, New York, 1998

IZOLACJA

Od chwili zajęcia Warszawy Niemcy podjęli działania zmierzające do koncentracji i izolacji ludności żydowskiej. Oficjalne uzasadniali to koniecznością ochrony pozostałych mieszkańców przed epidemią tyfusu. W marcu 1940 roku doszło do zamieszek antyżydowskich (tzw. pogrom wielkanocny), zapewne zainicjowanych przez okupanta. Był to kolejny argument propagandowy za stworzeniem odreębnej dzielnicy żydowskiej – by chronić Żydów przed agresją Polaków.

Getto utworzono w tzw. Dzielnicę Północnej, rejonie zamieszkiwanym najliczniej przez Żydów. Podział miasta na część polską i żydowską oznaczał konieczność przesiedleń. Migracje dotyczyły 138 tys. Żydów i 113 tys. Polaków. Po tzw. stronie aryjskiej Niemcy odebrali Żydom ok. 4 tys. sklepów i ok. 600 warsztatów.

Oficjalnie zamknięcie getta nastąpiło 16 listopada 1940 roku. Obszar ten stał się więzieniem. Otwarcia go trzymetrowe mury, na których szczytach umieszczone zostały tłucone szkło. Prawo do przemieszczania się ograniczały przepustki – dla Żydów żółte z niebieskim paskiem. Za nielegalne opuszczenie getta grożono karą śmierci.

ISOLATION

The moment the Germans captured Warsaw they began concentrating and isolating the city's Jews. The official reason was that it was necessary to protect the other residents from a typhus epidemic. March 1940 saw anti-Jewish rioting (the Easter Pogrom), probably inspired by the Germans. This provided yet another propaganda argument in favor of creating a closed Jewish quarter – to protect the Jews from Polish violence.

The ghetto was set up in what was known as the Northern District, a predominantly Jewish neighborhood. The division of the city into a Polish and Jewish part entailed compulsory removals. 138,000 Jews and 113,000 Poles had to move. On the "Aryan" side, the Germans took over 4000 Jewish shops and around 600 workshops.

The ghetto was officially closed on November 16, 1940. The area became a prison. It was surrounded by three-meter-tall brick walls topped with glass shards. People could only go in and out if they had a pass (a yellow one with a blue stripe for Jews). Those who left the ghetto without permission faced the death penalty.

GRANICE



Plan z 1940 r. przedstawiający największy zasięg terytorialny getta
A map from 1940 showing the ghetto at its largest.

Biblioteka Narodowa



W granicach getta znajdował się Szpital Bersohnów i Baumów przy ul. Śliskiej 51/Siennej 60 (na zdjęciu budynek w latach 30. XX w.), w którym w czasie wojny leczono bezpłatnie dzieci i prowadzono badania nad chorobą głodu. W 2023 r. budynek szpitala stał się siedzibą Muzeum Getta Warszawskiego.
The Bersohn and Bauman Hospital at 51 Śliskiego/ 60 Sienna St. was included in the Warsaw ghetto (the photo shows the building in the 1930s). During the war, children were treated there free of charge and research was conducted on hunger disease. In 2023, the former hospital will become the seat of the Warsaw Ghetto Museum.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

GRANICE

W styczniu 1941 roku getto zajmowało ok. 307 ha powierzchni. Wyłączono z niego: więzienie na Pawiaku, zbór ewangelicki i Sąd Grodzki na Lesznie. Do budynku sądu dostęp mieli zarówno Żydzi, jak i Polacy – w ten sposób stał się on ważnym miejscem komunikacyjnym, ułatwiającym przemyt, wymianę informacji oraz ucieczkę na tzw. aryjską stronę. Granice getta były wielokrotnie zmieniające, a jego teren ulegał zmniejszeniu, przyczyniając się do coraz większej cięstrogi. Na przełomie października i listopada 1941 roku getto uległo podziałowi na „duże” i „małe”. Dzieliła je ulica Chłodna stanowiąca arterię komunikacyjną pomiędzy Śródmieściem a Wolią, nad którą wybudowano drewnianą kładkę. Do getta prowadziły bramy strażone od zewnątrz przez posterunki niemieckiej policji, w skład której wchodziły również funkcjonariusze byłej policji polskiej, tzw. „granatowi policyjni”. Od wewnętrznej wyjścia z getta pilnowała Żydowska Służba Porządkowa. W listopadzie 1940 roku bram było 22, cztery miesiące później ograniczono ich liczbę do 15.

Po „Wielkiej Akcji”, czyli masowej wywózce Żydów do ośrodków zagłady w Treblince, przeprowadzonej od 22 lipca do 21 września 1942 roku, getto skurczyło się do ok. 180 ha. W nowej, szczeratkowej formie stało się wyłącznie obozem pracy, w którym funkcjonowały zakłady wytwórcze produkujące na rzecz Niemiec, tzw. szopy. Po upadku powstania w 1943 roku cały teren getta został zrównany z ziemią.

BOUNDARIES

In January 1941, the ghetto covered about 307 hectares. It excluded Pawiak Prison, the Protestant church and the Magistrates' Court on Leszno Street. Both Jews and Poles could access the court building which became an important communication hub, facilitating smuggling, information exchange and escape to the Aryan side. The ghetto boundaries were redrawn several times, its area gradually reduced, leading to increasing overcrowding. Towards the end of October and in early November 1941, the closed quarter was divided into the "large" and "small" ghetto separated by Chłodna Street, a major traffic artery connecting the districts of Śródmieście and Wola. A wooden bridge was erected to connect both sides of the road. The ghetto could be accessed by gates guarded on the outside by German police posts which also included officers of the pre-war Polish police (so-called "blue policemen"). On the inside, the exits were manned by the Jewish Order Service. In November 1940, there were 22 gates; four months later their number was reduced to 15.

After the Great Action – the mass deportation of Jews to the death camp at Treblinka, which began on July 22 and went on until September 21, 1942 – the ghetto shrunk to around 180 hectares. In this new, remnant, form it became a labor camp in which production plants colloquially known as "shops" operated. After the suppression of the Warsaw Ghetto Uprising in 1943, the entire area was razed to the ground.

POD NADZOREM



Prezes Rady Żydowskiej w getcie warszawskim, Adam Czerniaków
The chairman of the Jewish Council in the Warsaw ghetto, Adam Czerniaków
Baudach Münzen



Członkowie Żydowskiej Służby Porządkowej, ul. Solna przy pl. Mirowskim
Members of the Jewish Order Service, Sola St., near Mirowski Sq.
Oberschlesische Nationalbank Berlin, Wien, José Höglund



Tramwaj oznaczony gwiazdą Dawida przejeżdżający ul. Karmelicką
A tram with a Star of David running down Karmelicka St.
Oberschlesische Nationalbank Berlin, Wien, José Höglund



Niemiecki żołnierz i tzw. granatowy policjant sprawdzają dokumenty przed bramą getta
A German soldier and a blue police officer checking documents in front of a ghetto gate
Oberschlesische Nationalbank Berlin, Wien, José Höglund

POD NADZOREM

Rada Żydowska (Judenrat) pełniła funkcję administracyjną w getcie, pośrednicząc w relacjach okupanta z ludnością żydowską. Dla Niemców nie była partnerem, lecz zakładnikiem zobowiązany do wykonywania rozkazów. Do jej obowiązków należało: egzekwowanie grzywien i kontrybucji, organizowanie kontyngentów do przymusowej pracy, nadzór nad porządkiem publicznym i dostawami żywności, zwalczanie szmugelu, opieka nad przesiedleńcami, pomoc żywieniowa, opieka zdrowotna.

Niemiecka administracja, SS i gestapo toczyły walkę o wpływy i nadzór nad Judenratem ze względu na duże zyski, jakie przynosiła eksploatacja getta. Ludność żydowska z niechęcią traktowała Radę, oskarżając jej członków o nadużycia i korupcję, a także brak sprzeciwu wobec żądań Niemców.

W trakcie „Wielkiej Akcji” Niemcy oczekiwali od członków Rady aktywnego udziału w przygotowaniach do deportacji (w rzeczywistości wywoźki do ośrodka zagłady w Treblince). Jej przewodniczący, Adam Czerniaków, nie podpisał jednak obwieszczenia o przymusowym wysiedleniu Żydów „na wschód” i w akcie sprzeciwu odebrał sobie życie. Dokument sygnowała bezosobowo „Rada Żydowska”.

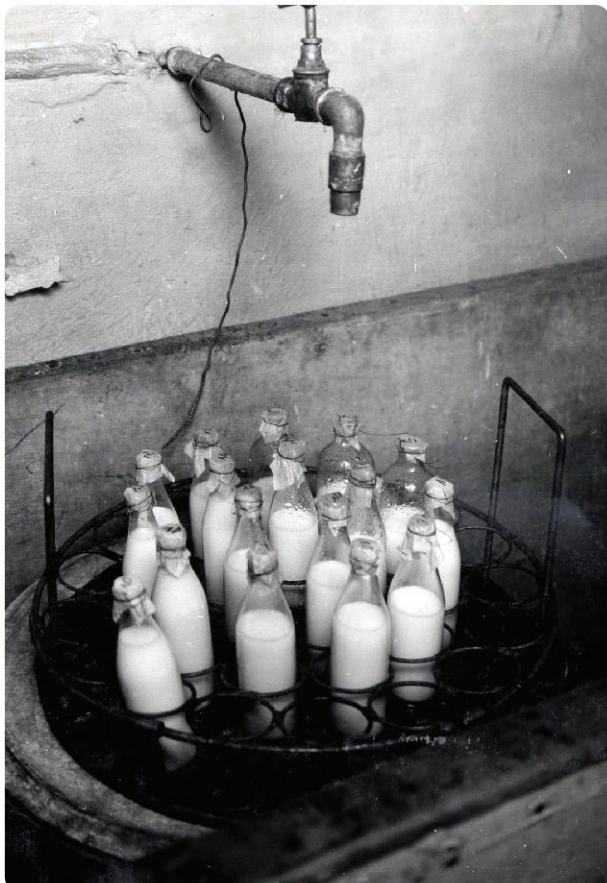
UNDER SURVEILLANCE

The ghetto was administered by the Jewish Council (Judenrat) which acted as an intermediary between the occupiers and the civilian population. The Judenrat was not a partner with the Germans, but rather a hostage forced to implement their orders. The Jewish Council's duties included collecting fines and contributions, ensuring public order, overseeing food deliveries, combating smuggling, organizing forced labor contingents, looking after Jews resettled to the Warsaw ghetto, and providing food aid and healthcare.

The German administration, SS and Gestapo continually fought for control and influence over the Judenrat because of the immense profits that could be reaped from exploiting the ghetto. The Jews despised the council, accusing its members of abuses, corruption, and overcompliance with German demands.

During the Great Action, the Germans expected the Judenrat to take an active part in organizing the resettlement operation (in reality: deportations to the extermination camp at Treblinka). However, the chairman of the council, Adam Czerniaków, refused to sign the announcement concerning the forced resettlement of Jews “to the East” and committed suicide in protest. The document was ultimately signed with the impersonal formula “the Jewish Council”.

SAMOORGANIZACJA



Punkt akcji „Kropla mleka” na ul. Granicznej 17. Organizacja niosła pomoc matkom w opiece nad niemowlętami
A “Drop of Milk” point at 17 Graniczna St. The organization helped mothers to feed their babies



Ośrodek Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ), oddział położniczy na ul. Ceglanej 17
The TOZ (Society for Safeguarding the Health of the Jewish Population) obstetric unit at 17 Ceglanej St.



Schronisko dla uchodźców w bożnicy na ul. Nalewki 27
Refugee shelter inside a synagogue at 27 Nalewki St.



Komitet Żydowskiej Samopomocy Społecznej, warsztat małych napraw na ul. Leszno 13
The Jewish Social Self-Help, a small repairs workshop at 13 Leszno St.



Kuchnia społeczna dla ortodoksyjnych Żydów przy ul. Gesiej 45
A community soup kitchen for orthodox Jews at 45 Gesia St.

SAMOORGANIZACJA

Większość Żydów stoczonych w getcie pozbawiona była źródeł dochodu. Ciężkie warunki mieszkaniowe, choroby i głód sprawiły, że ważną kwestią w getcie stała się pomoc społeczna. Niosły ją liczne instytucje dobrocylne. W październiku 1940 roku powołano Żydowski Komitet Opiekuńczy Miejski w Warszawie, który zastąpił stopniowo wcześniejsze organizacje. Funkcjonowały w nim cztery oddziały: Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, Opieki Sanitarnej i Higienicznej, Pracy Społecznej oraz Pomocy Pracy i Pomocy Gospodarczej. Żydzi masowo tworzyli komitety domowe, czyli samorządy mieszkańców, zajmujące się sprawami gospodarczymi i kulturalnymi. Otwarczyły one również opiekę domy starców, sierocińce i schroniska. Zorganizowano też sieć kuchni ludowych, aby pomóc głodującym. Okupant, chcąc zachować pozory humanitaryzmu, zezwolił na przeprowadzenie tzw. akcji dożywiania. W rzeczywistości miała ona na celu ograniczyć szmugiel.

SELF-HELP

Most of the Jews confined in the ghetto had no way of earning a living. Welfare became of paramount importance due to the awful housing conditions, diseases and widespread malnutrition. There were many charitable organizations in the ghetto. In October 1940, the Jewish Urban Welfare Committee in Warsaw was established, gradually replacing earlier organizations. It consisted of four divisions: Children and Youth, Sanitation and Hygiene, Social Work and Labour Assistance and Economic Assistance. Jews also founded a large number of house committees bringing together residents to deal with provisioning and cultural matters. Committees also looked after old people's homes, orphanages, and shelters. A network of soup kitchens was also set up to feed the hungry. In an effort to preserve humanitarian appearances, the occupiers gave permission to conduct a feeding campaign whose real purpose was to curb smuggling.

PRZELUDNIEŃIE



Zatłoczone ulice getta, róg Dzikiej i Mlej w 1941 roku
The crowded streets of the ghetto, corner of Dzika and Mlej in 1941
Muzeum Getta Warszawskiego



Wysiedleni z Racią i Kalisz w schronisku
Jews deported from Raciąg and Kalisz in a shelter
Yad Vashem, Photo Archive, Acc. 00000000000000000000000000000000



Przechodnie wokół leżącego mężczyzny, ul. Soho
Passersby around a collapsed man, Soho St.
Bundesarchiv, Bild 101I-131-2078-00 (Photo: Horst Coloss)

PRZELUDNIEŃIE

Gecka zabudowa, przepelcone mieszkania, zatłoczone ulice oraz brak zieleni stanowiły w getcie codzienność. Szacuje się, że w marcu 1941 roku przebywało w nim około 460 tysięcy osób. W jednej izbie mieszkało od 6 do 10 osób. Sytuację pogarszał napływ przesiedleńców, deportowanych głównie z terenu Mazowsza, ale też z ziem wcielonych do Rzeszy oraz Niemiec. Lokowani w prowizorycznie zaadaptowanych pomieszczeniach, np. w salach modlitewnych czy budynkach pofabrycznych często jako pierwsi padali ofiarą niedożywienia i chorób. Uragające wszelkim standardom warunki sanitarne w połączeniu z dużym zagęszczeniem ludności oraz brakiem odpowiednich warunków higienicznych i opieki medycznej przyczyniły się do wybuchu epidemii dura brzusznego i plamistego. Szacuje się, że do czasu „Wielkiej Akcji”, rozpoczętej 22 lipca 1942 roku, w getcie warszawskim na skutek głodu i chorób śmierć poniosło nawet 100 tys. ludzi.

OVERCROWDING

Dense housing blocks, overcrowded apartments, overflowing streets and lack of green areas were standard in the ghetto. It is estimated that in March 1941 the ghetto had about 460,000 residents. Between 6 to 10 people lived in a single room. The situation was exacerbated by the steady influx of Jewish deportees from other parts of Mazovia, the Polish territories annexed to the Reich, and Germany itself. Put up in provisional quarters like prayer houses or old factory buildings, the newcomers were the first to succumb to hunger and disease. Unsanitary conditions combined with overcrowding and lack of proper hygiene and healthcare led to an epidemic of typhoid fever and typhus. It is estimated that some 100,000 people died of starvation and disease before the start of the Great Action on July 22, 1942.

DZIECI GETTA



DZIECI GETTA

Najtragiczniejszy był los dzieci. Osierocone lub pozbawione opieki, wyniszczone chorobami i głodem stały się nieodłączną częścią krajobrazu getta. To właśnie dzieci najczęściej padają ofiara chorób oraz nędzy. Aby przeżyć, zebrały na ulicach, trudniły się drobnym handlem albo szmuglem. W styczniu 1942 roku w getcie było ok. 80 tys. dzieci poniżej 14. roku życia. W październiku, po „Wielkiej Akcji”, liczba ta zmniejszyła się do zaślednie 7 tys. Nielicznych tylko udało się przeżyć.

Rada Żydowska oraz inne organizacje dobroczynne starały się zmniejszyć skalę problemu, zakładając: kuchnie, ogniska dla przedszkolaków, świetlice w schroniskach dla przesiedleńców, internaty, organizując półkolonie, biblioteki czy chóry dziecięce. W getcie działało też wiele sierocińców, w tym Dom Sierot Janusza Korczaka, którego siedziba została przeniesiona z Krochmalnej 92 do getta – najpierw na ulicy Chłodnej 33, potem na Sienną 16. Pomimo pogarszających się warunków sierocińiec pozostawał dla swych wychowanków miejscem nadziei i bezpieczeństwa.

GHETTO CHILDREN

Children suffered the most tragic fate of all. Orphaned or left without carers, crippled by diseases and hunger, they became a typical sight in the ghetto landscape. It was children who most often succumbed to illness and poverty. To survive, they would beg in the streets or become peddlers or smugglers. In January 1942, there were some 80,000 children under 14 years of age in the ghetto. In October 1942, after the Great Action, their number dropped to only 7000. Very few managed to survive.

The Jewish Council and other welfare organizations made efforts to mitigate the plight of children by setting up soup kitchens, daycares, common rooms in deportee shelters, dormitories, and by organizing day camps, libraries, and children's choirs. There were also many orphans in the ghetto, including Janusz Korczak's Orphans' Home, whose premises were moved to the ghetto from 92 Krochmalna Street – initially to 33 Chłodna Street, and then to 16 Sienna Street. Despite worsening conditions, the orphanage remained a place of hope and safety for its dependents.

SZEMA ISRAEL!

Słyszałem kiedyś grupę młodych chasydów, których pognani na Umschlagplatz późnym popołudniem w szabat, tuż przed zmrokiem. (...) Czekając na wywózki do Treblinki, jeden z nich wyjął bochenek chleba i odrobił wody. Wszyscy umyli ręce i zaczęli spożywać swój ostatni seuda szliszit. Po chwilii zaintonowali „Askina seudas” i „Mizmor leDavid Haszem ro'i lo ech'sar” i nagle wszyscy wznieśli się na wyższy poziom duchowy.

dr Hillel Seidman, *The Warsaw Ghetto Diaries*

I once heard of a group of young Chasidim who were dragged off to the Umschlagplatz late one Shabbos afternoon before nightfall. (...) While waiting to be taken to Treblinka, one of them produced a loaf of bread and some water. They all washed their hands and began to eat their last seuda shlishit. Soon they were chanting "Askinah Seudasah" and "Mizmor le-David Hashem Royi Lo Echsar", and all were transported to a higher spiritual plane.

Dr Hillel Seidman, *The Warsaw Ghetto Diaries*

SZEMA ISRAEL!

Pierwszymi ofiarami hitlerowskiego bestialstwa stali się ortodoksyjne religijni, tradycyjnie wyglądający Żydzi. Poddawani byli wyrafinowanym aktom przemocy – od wyzwisk i zmuszania do ulicznych tańców, po obcinanie bród i pejsów, które w judaizmie symbolizują posłuszeństwo Bogu. Z premedytacją Niemcy niszczyli budynki religijne i przedmioty kultu.

Wiosną 1941 roku dotychczasowe represje uległy złagodzeniu. Otwarto synagogi, sobota stała się dniem wolnym od pracy, przy Radzie Żydowskiej reaktywowano Wydział do Spraw Religijnych i rabinat. W praktyce ustępstwa te służyły jedynie wzmacnieniu kontroli nad działalnością religijnych Żydów.

W czasach Zagłady wiara wystawiana była na głęboką próbę. Gdy jedni rezygnowali z przepisów i modlitw, które wcześniej wyznaczały ramy ich codziennego życia, drudzy w momencie śmierci podkreślały swoją religijną tożsamość, odmawiając głośno modlitwy: *Szema Israel!* [Stuchaj, Izraelu].



Wieczera sederowa podczas święta Pesach, schronisko dla przesiedlerów przy ul. Leszno 6
A seder dinner during Pesach at a shelter for resettled Jews, 6 Leszno St.



Sala modlitewna na Nalewkach
A prayer room on Nalewki St.
Bundestiftung Photo: Ludwig Krollbach



Wypalona synagoga Nożyków, stan z sierpnia 1944
The burnt Nozyk Synagogue in August 1944
Foto: George Kadish / Muzeum Getta Warszawskiego

SHEMA YISRAEL!

Traditional-looking orthodox Jews were the first victims of Nazi barbarity. They were subjected to sophisticated forms of violence – from insults to being forced to dance in the street or having their beards and sidelocks (which symbolize obedience to God in Judaism) cut off. The Germans premeditatedly destroyed religious buildings and ceremonial objects.

In the spring of 1941, these repressions were eased somewhat. Synagogues were reopened, Saturday became a holiday, and the Department of Religious Affairs and the rabbinate were reactivated as part of the Jewish Council. In practice, the sole purpose of these measures was to tighten control over the activity of religious Jews.

During the Holocaust, religious faith was put to a profound test. Just as some renounced obedience to religious precepts and no longer performed the prayers that had once set the rhythm of their day, others emphasized their religious identity by reciting the prayer *Shema Yisrael!* [Hear, Israel!] at the moment of death.

I BYŁA MUZYKA W GETCIE



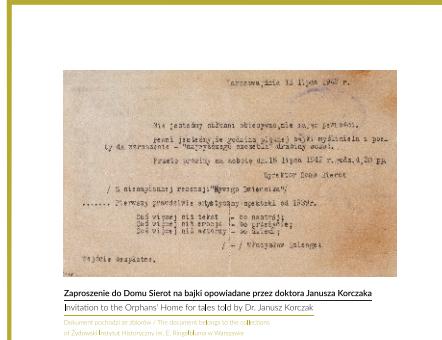
Artyści uliczni
Street musicians

Obrazek: National Library, Wien, Österreich



Zydowscy aktorzy podczas spektaklu kabaretowego
Jewish actors performing in a cabaret show

Bardzo dziękujemy za udostępnienie tego dokumentu Muzeum Historii Żydów w Warszawie



Zaproszenie do Domu Sierot na bajki opowiadane przez doktora Janusza Korczaka
Invitation to the Orphans' Home for tales told by Dr. Janusz Korczak

Document pochodzi ze zbiorów / The document belongs to the collection
of Żydowskiego Muzeum Historii w Warszawie



Przed wejściem do teatru Eldorado, wiosna 1941 r.

Entrance to the Eldorado theater, spring 1941

Bardzo dziękujemy za udostępnienie tego dokumentu Muzeum Historii Żydów w Warszawie

I BYŁA MUZYKA W GETCIE

W getcie starano się zapomnieć o otaczającej rzeczywistości, dlatego dużym powodzeniem cieszyły się teatry, których pod koniec 1941 roku działało legalnie pięć. Repertuar był bardzo zróżnicowany – od prostych i banalnych widowisk po bardziej ambitne spektakle. Koncertowała też Żydowska Orkiestra Symfoniczna, której dyrygentami byli: Adam Furmański, Marian Neuteich, Szymon Pullman czy Izrael Hammerman. Współpracowali oni z wieloma znanimi muzykami oraz śpiewakami. W synagodze na Tłomackiem organizowane były koncerty religijne z udziałem między innymi sławnego warszawskiego kantora Gerszona Sirota powszechnie nazywanego „żydowskim Caruso”. Funkcjonowały kawiarnie artystyczne i kabarety. Na scenie występowali znani artyści, tacy jak Władysław Szpilman, Wiera Gran czy Marysia Ajzensztadt okrzyknięta „śpiewkiem getta”. Pod pozorem akcji dobrotacyjnych organizowano także odczyty, spotkania autorskie oraz wystawy plastyczne. Zupełnie innego typu muzyka rozbrzmiewała na ulicy. Prócz ulicznych orkiestr słychać było zawodzenia zebrań, dla których śpiew był sposobem na wzbudzenie litości i otrzymanie jałmużny.

AND THERE WAS MUSIC IN THE GHETTO

People tried to escape the reality of the ghetto, so theaters enjoyed immense popularity. There were five theaters operating legally in the closed quarter at the end of 1941. The repertoire was quite diverse, ranging from simple and banal shows to more ambitious productions. Concerts were also given by the Jewish Symphony Orchestra, whose conductors included Adam Furmański, Marian Neuteich, Szymon Pullman and Izrael Hammerman. The orchestra hired many renowned musicians and singers. Religious concerts were organized at the Tłomackie Street synagogue, featuring, among others, the famous Warsaw cantor Gerszon Sirota, commonly known as the "Jewish Caruso". There were art cafes and cabarets. Those performing there included well-known artists such as Władysław Szpilman, Wiera Gran or Marysia Ajzensztadt, dubbed the "Ghetto Nightingale". All kinds of lectures, meetings with authors and exhibitions were also organized under the guise of charitable campaigns. It was an entirely different kind of music that sounded in the streets, however. Street ensembles were accompanied by the wailing of beggars who sang to elicit pity and get alms.

WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ



Targowisko przy ul. Gesia 26, widok w kierunku ul. Lubeckiego St.

The market at 26 Gesia St., view towards Lubeckiego St.

Bundesarchiv, Bild 101I-344-070-38 / Photo: Albert Gauß



Witryna małego sklepu spożywczego

The window of a small grocery store

United States Holocaust Memorial Museum,
dejst uprzedni / courtesy of Gunther Schweiberg



Kram uliczny

Street vendor

Działoz. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie w blokach / The deposit of the Jewish Community
of Warsaw in the sections of Żydowska / Instytut Historyczny im. E. Rzepki / IHI w Warszawie

WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ

Przetrwanie w dzielnicy zamkniętej było bardzo kosztowne. Panowało wielkie bezrobocie i drożyna. Tylko nieliczni zdobywali zatrudnienie – w urzędach Judenratu, w niemieckich zakładach produkcyjnych (tzw. szopach) bądź nielegalnych warsztatach. Zarobki nie stały jednak na utrzymaniu. Oprócz niewielkiej grupy spekulantów żyjących w luksusie, większość Żydów skazana była na wegetację. Aby zdobyć środki na życie, mieszkańców getta wyprzedawali swój majątek praktycznie za bezen: biżuterię, dzieła sztuki, futra, książki i najprostszego domowego przedmiotu. Kwiłt handel uliczny i czarny rynek, który przyciągał do getta drobnych handlarzy „skupujących towary”. Nie gwarantowało to jednak równowagi ekonomicznej. Wyższe nawet o kilkadesiąt procent niż po tzw. stronie aryjskiej ceny żywności pochłaniały cały budżet domowy. Mieszkańcy getta byli skazani na głód i ubóstwo. Po „Wielkiej Akcji”, a potem po powstaniu w getcie Niemcy starali się ograbić opuszczone domy z wszystkiego, co miało jakikolwiek wartość. Trzeciej Rzeszy przyniosło to zysk w wysokości prawie 180 mln marek.

ALL FOR SALE

Surviving in the closed quarter was extremely costly. Unemployment and high prices prevailed. Only a few lucky ones found employment – with the Judenrat, in the German production plants (the "shops") or in illegal workplaces. Wages were deplorably low and insufficient to survive on. Aside from a small group of Jewish speculators who lived in luxury, the vast majority of Jews were doomed to stagnation. In order to purchase basic necessities, Jews in the ghetto would sell their property for next to nothing: jewellery, artworks, fur coats, books, even the simplest household items. Street trade flourished, as did the black market, which attracted outsiders "buying up commodities". However, this did not guarantee economic stability. Food, which cost several percent more than on the "Aryan side", consumed all of a family's budget. The ghetto residents were doomed to hunger and poverty. After the Great Action and then the Warsaw Ghetto Uprising, the Germans tried to loot anything of value that still remained in the abandoned houses. This brought the Third Reich gains worth almost 180 million marks.

SZMUGIEL



Mur na ul. Krochmalnej. Mężczyźni (wśród nich Ajzyk i Jakub Wierzbicy) spoglądają w kierunku pl. Mirowskiego
The ghetto wall at Krochmalna St. Some men (including Ajzyk and Jakub Wierzbicki) are looking towards Mirowski Sq.
United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Janek Kostariski / courtesy of Irena M. Horwitz



Janek Kostariski (polski szmugler) razem ze swoją przyszłą żoną Nечą Wierzbicką (Żydówką)
Janek Kostariski (a Polish smuggler) with his future wife Necha Wierzbicka (a Jew)
United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Janek Kostariski / courtesy of Irena M. Horwitz



Mojżesz Goldman pomaga Janekowi Kostariskiemu przejść przez ogrodzenie na stronę getta, ul. Krochmalna
Mojżesz Goldman helping Janek Kostariski get across the fence into the ghetto at Krochmalna St.
United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Janek Kostariski / courtesy of Irena M. Horwitz



Młodzi Żydzi przylegani na szmuglu żywności
Young Jews caught smuggling food
United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Leszek Pęgowski / Pęgowski Collection / courtesy of Janek Kostariski

SZMUGIEL

Przy Radzie Żydowskiej powstał Zakład Zaopatrzenia, który sprzedawał oraz dystrybuował artykuły kartkowe (np. mąkę, marmoladę) i reglamentowane (np. warzywa, ryby). Nie zaspakajało to jednak potrzeb mieszkańców getta, dla których ostatnia szansa na przetrwanie był szmugiel. Niezbędne były kontakty, pieniądze, pomysłowość oraz odwaga, która pozwalały nielegalnie sprawdzać do getta podstawowe towary i wyprowadzać z niego wszystko co wartościowe (produkty rzemieślnicze, meble, maszyny czy precjoza). Powszechnie było wówczas powiedzenie: „getto żyje Warszawa – Warszawa żyje gettem”. Szmugiel przynosił duże zyski i parły się nim świetnie zorganizowane polsko-żydowskie spółki. Za dnia sprawdzały one towary do punktów siedzących z gettem, by w nocy dokonać przerzutu. W szmuglu udział brały też tzw. hurtownicy, wwożący towary przez wyłoty (bramy), jak i pojedyncze jednostki – Żydzi pracujący po tzw. stronie aryjskiej czy Polacy z przepustkami. Ważną rolę w szmuglowaniu towarów na teren getta odgrywały dzieci, które niejednokrotnie stawały się jednymi żywicieli rodzin.

SMUGGLING

A Provisioning Office was set up as part of the Judenrat to bring in and distribute goods that were rationed (e.g., flour, marmalade) or subject to quotas (e.g., vegetables, fish). However, these products could not satisfy the nutritional needs of the ghetto population, which turned to smuggling as its last resort. Connections, money, ingenuity and courage were needed to illegally smuggle in basic goods and smuggle out anything of value (crafts, furniture, machines or valuables). There was a popular saying: "The ghetto lives off Warsaw – Warsaw lives off the ghetto". Smuggling was highly profitable and involved very well organized Polish-Jewish partnerships. In daytime, those involved would stockpile goods at secret points close to the ghetto to be transported in at night. Both "wholesalers", carting in goods through the gates, as well as individuals – Jews working on the "Aryan" side or Poles with passes, were involved in contraband. Children played an important role in smuggling, often becoming their family's sole breadwinners.

STRATEGIE PRZETRWAŃIA



Wnętrze podziemnej kryjówki w getcie
The inside of an underground hideout in the ghetto
Muzeum Pamięci Narodowej



Mokotowska 31, dom, w którym przebywał po tzw. aryjskiej stronie Żyd Julian, zajmujący się fałszowaniem dokumentów
31 Mokotowska St. on the "Aryan" side, home to a Jew named Julian, who produced false papers
Archiwum Państwowe w Warszawie



Ulica Biała, prowadząca do gmachu sądów na Lesznie, nazywana była „ulicą szmalcowników”
Biala St. Leading to the court buildings on Leszno St. was known as "Road of denouncers"
Muzeum Pamięci Narodowej / Zbiory Muzeum Historii Miasta i Gospodarki Warszawy / Muzeum Historii Miasta i Gospodarki Warszawy w Instytucie Historycznym im. E. Rostkowskiego w Warszawie

STRATEGIE PRZETRWAŃIA

Do lipca 1942 roku Żydzi próbowali samodzielnie uciekać na tzw. stronę aryjską. O przejęciu decydowały: kontakty z zaufanymi ludźmi, sprawdzone lokale, pieniądze, wygląd oraz znajomość języka polskiego. Największe szanse na przetrwanie miały zatem zasymilowani Żydzi.

Po „Wielkiej Akcji” najważniejszą rolę w niesieniu pomocy odegrała Rada Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj, działającą pod kryptonimem „Żegota”. Ta podziemna organizacja zaopatrywała Żydów w nowe życiorysy (np. metryki chrztu, kenkarty). Pomagała również szukać nowych kryjówek, rozdawała zapomogi, żywność i udzielała pomocy lekarskiej.

Zagrożenie dla ukrywających się wynikało nie tylko z niemieckiego terroru, ale także działań demoralizowanych Polaków, którzy ludzką tragedię wykorzystywali dla korzyści materialnych. Szmalcowcy obserwowali mury okalające getto, wśród tłumów rozpoznawali zbiegów, szantażowali ich, wymuszali haracz, a niekiedy oddawali w ręce okupanta. Pojawiali się też bezinteresowni donosiciele.

SURVIVAL STRATEGIES

Until July 1942, Jews took their chances escaping to the "Aryan" side. Survival was conditional on having trusted connections, safe houses, money, "Aryan" looks and being fluent in Polish. Assimilated Jews therefore had the highest chances of survival.

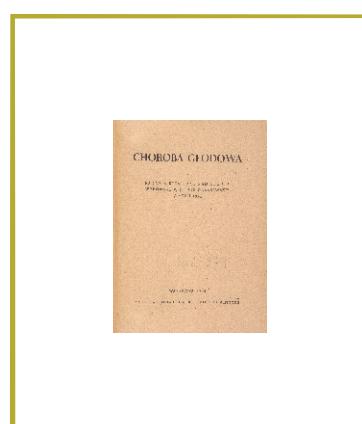
After the Great Action, the Council to Help Jews (codenamed Żegota), operating under the auspices of the Government Delegation for Poland, played a leading role in helping. This underground organization provided Jews with new identities (supplying baptism certificates and Kennkarten). They also helped to find new hiding places, distributed relief payments and food, and arranged medical assistance.

Jews in hiding were not only endangered by German terror but also by demoralized Poles who exploited their human tragedy for personal gain. Denouncers watched the ghetto walls, spotted escapees in the crowd, blackmailed them, racketeered, and sometimes denounced them to the occupiers. There were also cases of denouncement without any ulterior motive.

MIASTO UMIERA



Dzieci ulicy
Street children
Österreichische Nationalbibliothek
Wien, Joe Heydecker



Wyniki prowadzonych w getcie badań nad chorobą głodową opublikowane zaraz po wojnie
A report on hunger disease published just after the war, summarizing research done in the ghetto
Biblioteka Narodowa



Na schodach kościoła pw. Narodzenia NMP przy ul. Leszno 32
On the steps of the Church of the Birth of the Virgin Mary at 32 Leszno St.
United States Holocaust Memorial Museum, Washington, courtesy of Gunter Schreber

MIASTO UMIERA

Stworzone z rozmyślem przez Niemców nieлюдzkie warunki życia w getcie, miały na celu powolną eksterminację ludności żydowskiej. Poza epidemiami, zimnem i brakiem higieny bezpośrednią powodem śmierci był głód. Długotrwały stan wygłodzenia niszczył nie tylko ludzki organizm, ale również psychikę, odbierając zdolność racjonalnego myślenia. Problemy pogłębiały natływy do miasta dziesiątków tysięcy przesiedleńców – bez środków do życia, skazanych na wegetację w schroniskach. W tej ludzkiej masie narastało poczucie osamotnienia i desperacji. Narastała świadomość egzystencjalnej tymczasowości oraz nieuniknionej śmierci. Taka była codzienność getta. Od jesieni 1940 do lipca 1942 roku umierało średnio 2535 osób miesięcznie, a rodziło się 228 dzieci. Gdy bliskich nie stać było na pochówek, nocą wynosili i porzucały ciała na ulicy. Bezimiennie zwłoki zbierały służby pogrzebowe i składały do masowych grobów na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.

DEATH OF THE CITY

The inhuman conditions in the ghetto (deliberately produced by the Germans) were meant to bring about the gradual extermination of the Jewish population. In addition to epidemics, lack of heating in winter, and lack of hygiene all year round, starvation was also an important direct cause of death. Long-term malnutrition destroyed people's health and psyche, taking away their powers of rational thought. These problems were exacerbated by the arrival of tens of thousands of newcomers, resettled to the ghetto without any means of subsistence, doomed to stagnation in shelters. There was a growing sense of loneliness and desperation among this group. An awareness of existential transience and looming death began to prevail. This was the everyday reality of the ghetto. From the autumn of 1940 until July 1942, an average of 2535 people died every month, with only 228 births. Families who could not afford a funeral would put the bodies of their loved ones out in the street at night. The nameless corpses would be collected by the funeral service and buried in mass graves in the Okopowa Street Jewish cemetery.

NA UMSCHLAGPLATZ



Ulica Mila tuż po „Wielkiej Akcji”. Na zdjęciu prawdopodobnie robotnik z szopu Werterfassungstelle SS sortuje rzeczy pozostałe po wysiedlonych Żydach
Mila St. just after the Great Action. A man, probably a worker from the Werterfassungstelle SS workshop is sorting property left behind by deported Jews

Autor: Antoni Ahn Nowacki



„Wielka Akcja” na ul. Dzikiej/Zamenhoffa
The Great Action on Dzikiej/Zamenhoffa St.
Autor: Antoni Ahn Nowacki



Ulica Stawki, Żydzi na wydzielonej części jezdni oczekują na transport do ośrodka zagłady w Treblince
Stawki St. Jews awaiting transportation to Treblinka on a closed-off part of the road
Fotografia pochodzi ze zbiorów / The photograph belongs to the collection
of the Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma w Warszawie

NA UMSCHLAGPLATZ

Wielka Akcja wysiedleńcza była prowadzona od 22 lipca do 21 września 1942 roku. Do dobrowolnego opuszczenia miasta i podróży „na wschód” zachęcała hitlerowska propaganda. W nowym miejscu na deportowanych miała czekać praca. Obiecywano nie rozdzielać rodzin. Przez tydzień akcję prowadziła Żydowska Służba Porządkowa, kierowana przez Jakuba Lejkina. Ze względu na małą efektywność inicjatywy przejęto dowództwo SS z podległymi mu oddziałami etnicznymi. Budynek lub fragment ulicy był otaczany przez uzbrojone oddziały, następnie przeprowadzano selekcje. Osoby młode, zatrudnione w tzw. szopach miały pozostać w getcie, które przekształcono w obóz pracy. Niezdolnych do pracy, w tym dzieci, starców i chorych pędzono na Umschlagplatz (z niem. plac przeładunkowy), z którego odjeżdżały pociągi do ośrodka zagłady w Treblince. W niesłodzkich warunkach, przez kilkanaście godzin, a niekiedy dni, oczekiwali tam na transport. Drogi tę przebył również Janusz Korczak ze swoimi podopiecznymi z Domu Sierot przy ulicy Sienej 16. Tylko niewielkim udało się wykupić życie za niebotyczną sumę pieniędzy lub uciec. W efekcie „Wielkiej Akcji” zostało zamordowanych ok. 250-300 tys. warszawskich Żydów.

UMSCHLAGPLATZ

The Great Action began on July 22 and continued until September 21, 1942. Through propaganda, the Nazis strove to convince people to leave the city voluntarily to travel "to the East". The Jews were told that work awaited them at their destination. Promises were made that families would not be split up. For a week, the operation was overseen by the Jewish Order Service under the command of Jakub Lejkin. Due to their low effectiveness, however, the SS along with its subordinate ethnic units took over. A building or part of a street would be surrounded by armed units and a selection would take place. Young people, employed in the "shops", were left behind in the ghetto, now transformed into a labor camp. Those unfit for work – including children, the elderly and the sick – were marched off to the Umschlagplatz (German for "reloading point"), whence trains departed for the death camp at Treblinka. In inhuman conditions, people would wait there to be put on transports for several hours or even days. This road was also traveled by Janusz Korczak along with his wards from the Orphans' Home at 16 Sienna Street. Only a small number of people managed to bribe the guards to let them go, paying exorbitant amounts of money, or to escape. As a result of the Great Action, some 250,000-300,000 Jews lost their lives.

OSTATNI ETAP



Torowisko wiodące do niemieckiego ośrodka zagłady w Treblince
Train track leading to the German extermination camp in Treblinka
Copyright courtesy of Gertie Figner Foundation



Zydzi zapędzani do bydżących wagonów na Umschlagplatzu
Jews being herded into cattle cars at the Umschlagplatz
Reformacja Nowego



OSTATNI ETAP

Podczas „Wielkiej Akcji” każdego dnia w składzie liczącym od 40 do 60 wagonów wywożono dziennie średnio 5–6, a niekiedy nawet 11 tysięcy Żydów. W jednym bydłeczym wagonie musiało się zmieścić nawet 150 osób. Mieli prawo zabrać ze sobą 15 kg rzeczy osobistych, nieograniczona ilość walut oraz kosztowności. W duchocie, bez wody, na stojąco, w wagonach z okienkiem przeplecionym drutem kolczastym odbywała się ostatnią w życiu podróz z Warszawy do obozu Treblinka II, liczącą ok. 100 km. Przed dotarciem na miejsce zagłady, polskich kolejarzy zastępowali Niemcy. Przybyłych niezwłocznie kierowano do rzekomych latni, które w rzeczywistości były komorami gazowymi. Śmierć następowała w ciągu kilkunastu minut. Zwłoki przenoszono do wielkich, masowych grobów. Na przysypanych cienką warstwą ziemi ciała chłodzono kolejne ofiary. Żydzi z warszawskiego getta o prawdziwym celu deportacji dowiedzieli się za sprawą nielicznych uciekinierów, takich jak Zalman Frydrych, Abraham Krzepicki, Dawid Nowodworski. Ich relacje wpłynęły na przekonanie o nieuchronności podjęcia walki zbrojnej.

THE LAST STAGE

Every day of the Great Action between 5000 to 6000 (and sometimes as many as 11,000) Jews were transported out of the Warsaw ghetto on trains made up of 40 to 60 cattle cars. As many as 150 people would be crammed into a single car. They could take 15 kg of personal belongings with them as well as an unlimited amount of money and valuables. In the sweltering heat, without water, standing up in cars with only a small barb-wired window to let in air, they made the last journey of their lives from Warsaw to Treblinka II extermination camp – a distance of about 100 km. Before reaching their destination, the Polish railwaymen would be replaced by Germans. Upon arrival, the victims were immediately sent to what were said to be bathhouses but were actually gas chambers. Death came in less than 20 minutes. The bodies were then moved to huge mass graves. The corpses were covered with a thin layer of earth and the next round of victims piled on top. The Jews in the Warsaw ghetto found out about the real nature of the deportations from a handful of escapees such as Zalman Frydrych, Abraham Krzepicki, and Dawid Nowodworski. Their accounts convinced those who remained behind that armed struggle was inevitable.

GETTO-FABRYKA



Chłopiec malujący zabawki w warsztacie przy ul. Leszno 47. 1941 r.
Boy painting toys in a workshop at 47 Leszno St., 1941.



Magazyn przy ul. Zamenhofa, 1941 r.
A warehouse at Zamenhofa St., 1941.



Pracownice szwalni w getcie
Seamstresses in the ghetto
Bundesarchiv, Bild 101I-342-0024-004 / Photo: Ludwig Meidner



Mężczyzna wycinający drewniane podeszwy, w stolarni przy ul. Bonifraterskiej 11/13. 1941 r.
A man cutting out wooden shoe soles in a carpentry workshop at 11/13 Bonifraterska St., 1941.
Fotografia pochodzi z ekspozycji / The photograph belongs to the collection
Muzeum Historii Żydów Polskich E. Ringelbluma w Warszawie

GETTO-FABRYKA

Gospodarka w getcie rozwijała się na dwóch poziomach. Na pierwszym, dzięki koncesjom, funkcjonowały niemieckie i niemiecko-żydowskie przedsiębiorstwa (tzw. szopy). Część zakładów była administrowana przez Rade Żydowską. W złych warunkach i za bardzo niskie wynagrodzenie wytwarzano produkty głównie na potrzeby wojska. Drugi poziom był niekonsjonowany i opierał się głównie na produkcji chalupniczej. W piwnicach i na strychach działały ukryte młyny i piekarnie. Wytwarzano też nić, guziki, galanterię, środki piorące i zabawki. Działyły także zakłady szewskie i krawieckie. Często w ciągu dnia produkcja była prowadzona legalnie, nocą zaś na potrzeby „czarnego rynku”. Dzięki układom i łapówkom realizowano zamówienia polskich cywilów oraz niemieckich żołnierzy.

Po „Wielkiej Akcji” władze nad gettem szczątkowym przejęły SS. Funkcjonowały wtedy już tylko szopy, w których Żydzi, aby przetrwać, musieli wykonywać niewolniczą pracę, średnio 12 godzin na dobę. Całą zapłatę stanowił przydział na jedzenie, które zazwyczaj składało się z talerza wodnistejupy i 18 dkg chleba dziennie.

THE GHETTO AS A FACTORY

There were two levels to the ghetto economy. The first, operating under licensing, included German and German-Jewish companies (known as "shops"). Some of the plants were administered by the Jewish Council. Products were fabricated, largely for the needs of the army, in bad conditions and for very low wages. The second level was unlicensed and mostly included home-based production. Secret mills and bakeries operated in cellars and attics. Thread, buttons, haberdashery, detergents and toys were also made. There were also cobbler's and tailor's shops. Venues producing legally in daytime would switch to "black market" production at night. Thanks to connections and bribes the craftsmen could produce goods for Polish civilians or German soldiers.

After the Great Action, the SS took over control of the remnant ghetto. There were only "shops" in operation at that point, in which Jews had to work like slaves, an average of 12 hours a day, to survive. A food ration, usually a plate of watery soup and 180 grams of bread per day, was all the pay they received.

HEROSI 1943



Zydowskie bojownicze: Malka Zdrojewicz i Bluma Wyszogradzka
Jewish fighters: Malka Zdrojewicz and Bluma Wyszogradzka
[Foto: Piotr Pawłowski]



Kat warszawskiego getta Jürgen Stroop (drugi od lewej)
The butcher of the Warsaw ghetto, Jürgen Stroop (second from the left)
[Foto: Piotr Pawłowski]



Getto płonie. Oddział Waffen SS na ul. Nowolipie
The ghetto on fire. A Waffen SS unit on Nowolipie St.
[Foto: Piotr Pawłowski]



Ulica Walowa. Żydzi wyrowadzeni z zakładu Heeres-Unterkunftsverwaltung
(potocznie zwanej „szopem szczołkarni”)
Walowa St., Jews rounded up in the Heeres-Unterkunftsverwaltung
factory [commonly known as the "brushmakers' shop"]
[Foto: Piotr Pawłowski]

HEROSI 1943

Determinacja ocalałych po „Wielkiej Akcji” doprowadziła do utworzenia zbrojnego ruchu oporu. Żydowską Organizację Boową dowodził Mordechaj Anielewicz, natomiast Żydowskim Związkiem Wojskowym – Paweł Frenkel. Do pierwszej konfrontacji doszło w styczniu 1943 roku. Śmierć poniosło wówczas kilku żołnierzy. Kolejne starcia rozpoczęły się 19 kwietnia. Do powstania w getcie przystąpiło wtedy ok. 1,5 tys. żydowskich bojowników, podczas gdy siły niemieckie liczyły ponad 2 tys. żołnierzy SS i Wehrmachtu oraz oddziałów etnicznych (Ukrainów, Łotyszy). Hitlerowcy dysponowali nowoczesnymi karabinami maszynowymi, miotaczami ognia, działami, wozami pancernymi i czołgami. Oddziały żydowskie posiadały niewielką ilość broni palnej – głównie pistolety, granaty własnej konstrukcji oraz koktajle Molotowa. Najostrzejsze walki trwały w rejonie ulic Zamenhofa, Gęsiej, Nalewek oraz przy placu Muranowskim. W trakcie walk zginęło ok. 6 tys. Żydów, w podpalanych przez Niemców domach śmierć poniosło kolejnych 7 tys. osób. Ci, którzy przeżyli, zostali wywiezieni: 7 tys. do ośrodka zagłady w Treblince, kilka tysięcy do obozu koncentracyjnego na Majdanku, większość jednak – ok. 36 tys. – do obozów pracy SS w Poniatowej i Trawnikach.

THE HEROES OF 1943

The determination of those who survived the Great Action led to the emergence of an armed resistance movement. The Jewish Combat Organization was led by Mordechaj Anielewicz, and the Jewish Military Union by Paweł Frenkel. The first confrontation with the Germans occurred in January 1943. A few hundred fighters perished. A new wave of fighting erupted on April 19th. Around 1500 insurgents joined the ghetto uprising at the time, facing over 2000 German SS and Wehrmacht soldiers in addition to ethnic units (Ukrainians, Latvians). The Nazis had modern rifles, flamethrowers, guns, armoured vehicles and tanks. The Jewish units had a small quantity of firearms – mostly pistols, home-made grenades, and Molotov cocktails. The heaviest fighting took place in the area of Zamenhofa, Gęsia, and Nalewki streets, and near Muranowski Square. Around 6000 Jews were killed in the fighting, and 7000 more perished in the houses set on fire by the Germans. Those who survived were deported: 7000 to the death camp at Treblinka, a few thousand to Majdanek concentration camp, and the majority – around 36,000 – to the SS labor camps at Poniatowa and Trawniki.

PAMIĘĆ RUIN



Ruiny getta, ul. Karmelicka
The ruins of the ghetto, Karmelicka St.
Cortesía de la Oficina del Museo del Getto de Varsovia
Foto: Agencia Próspera



Wydobycie metalowych pojemników ze zbiorami Archiwum Ringelbluma
The metal boxes containing part of the Ringelblum Archive are pulled up from the ruins
Foto: Agencia Próspera



Otwarcie skrzynek ze zbiorami Archiwum Ringelbluma
w siedzibie Centralnego Komitetu Żydów w Polsce,
w budynku byłego szpitala Bersohnów i Baumannów, 1946 r.
The boxes containing part of the Ringelblum Archive
are opened at the Central Committee of Jews in Poland,
housed in the former Bersohn and Bauman hospital, 1946
Foto: Agencia Próspera

PAMIĘĆ RUIN

Po upadku powstania na zgłoszach getta Niemcy utworzyli obóz koncentracyjny. Jego więźniom rozkazano wyburzać resztki domów, usuwać gruz i przetrząsać piwnice w poszukiwaniu cennych przedmiotów. W ruinach getta wykonywano egzekucje na polskich więźniach politycznych oraz na Żydach, wyląpujących z prowizorycznych kryjówek. Do końca wojny w ruinach przebyła tylko garstka osób.

Pamięć o tragedii mieszkańców getta nie została jednak pogrzebana. Za sprawą Oneg Szabat (hebr. radość soboty – tajnej organizacji, kierowanej przez wybitnego historyka i pedagoga, Emanuela Ringelbluma – udało się stworzyć niezwykłe archiwum umierającego miasta. Gromadzono w nim dokumenty życia codziennego: prywatne dzienniki, utwory literackie, teksty piosenek, prasę żydowską, rysunki, listy, relacje przesiedleńców i uciekinierów z obozów, a nawet papierki po cukierkach. Organizacja zamawiała także profesjonalne opracowania socjologiczne i ekonomiczne. Część Archiwum Ringelbluma ukryta w piwnicach budynku przy ul. Nowolipki 68, udało się odnaleźć po wojnie. Bezcenne dokumenty znajdują się obecnie w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego.

MEMORY UNDER THE RUBBLE

After the defeat of the uprising, the Germans set up a concentration camp in the ruins of the ghetto. Its inmates had to demolish what remained of the houses, remove rubble and search cellars for any valuables. Polish political prisoners and Jews dragged out of makeshift hiding places were also executed in the ghetto. Only a handful of people survived in the ruins until the end of the war.

But the memory of the tragedy of the Warsaw ghetto was not buried for good. Thanks to the Oneg Shabbat (Hebrew for "Joy of the Sabbath") – a secret organization headed by the eminent historian and educator Emanuel Ringelblum – it was possible to create an archive of the dying city. The Oneg Shabbat collected documents pertaining to daily life in the ghetto: private journals, literary works, songs, newspapers, drawings, letters, the accounts of deportees and fugitives from the camps, and even candy wrappers. The organization also commissioned sociological and economic studies. Part of the Ringelblum Archive, hidden in the cellars at 68 Nowolipki Street, was unearthed after the war. These priceless documents are currently in the collection of the Jewish Historical Institute in Warsaw.

BUDUJEMY MUZEUM



United States Holocaust Memorial Museum
dzieki uprawnionemu / courtesy of Natan Dvirat



United States Holocaust Memorial Museum
dzieki uprawnionemu / courtesy of Natan Dvirat



Bundesarchiv, Bild 101I-114-0705-015 / Photo: Albert Cusack



United States Holocaust Memorial Museum
dzieki uprawnionemu / courtesy of Israel Gutman



United States Holocaust Memorial Museum
dzieki uprawnionemu / courtesy of Israel Gutman



Tadushem, Photo Archive, Jerusalem



Bundesarchiv, Bild 101I-114-0705-009 / Photo: Albert Cusack



United States Holocaust Memorial Museum
dzieki uprawnionemu / courtesy of Israel Gutman

BUDUJEMY MUZEUM

W nazistowskiej maszynie śmierci getto stało się przedsięwzięciem ostatecznej Zagłady. Jednak pomimo terroru, głodu i chorób, mieszkańcy dzielnicy zamkniętej potrafili zachować różnorodne formy aktywności – zarówno w sferze kultury, nauki, jak i podziemnej działalności politycznej. Ich codzenna determinacja w tworzeniu społecznych ram dla zachowania resztek godnego życia stanowi wyjątkowe świadectwo odwagi i woli walki.

Celem powołanego w 2018 roku Muzeum Getta Warszawskiego jest upowszechnianie wiedzy na temat wszystkich tych, którzy żyli, cierpieli i zginęli w getcie. Pryszcząca siedziba muzeum będzie zrewitalizowany budynek dawnego Szpitala Dziecięcego im. Bersohnów i Baumanów przy ul. Sienej 60. Podczas okupacji prowadzono tam badania nad głodem, a zaraz po wojnie przechowywano część Archiwum Ringelbluma.

Muzeum poszukuje świadków historii, którzy zgodiliby się podzielić swoimi wspomnieniami zarówno na temat szpitala, jak i getta. Zbieramy także pamiątki związane z gettem warszawskim, jego mieszkańców oraz innymi gettami w okupowanej Polsce. Wszyscy chętni, którzy chcieliby w ten sposób przyczynić się do powstania wystawy stałej, proszeni są o zgłoszenie się do tymczasowej siedziby muzeum przy ul. Zielnej 39 (Budynek PAST-y).

BUILDING THE MUSEUM

In the Nazi machinery of death, the ghetto became the antechamber of the Final Solution. Despite the terror, hunger and diseases, the residents of the closed quarter managed to continue various types of activities, both in the realm of culture, science as well as underground political activity. Their daily determination to create a social framework that would allow them to preserve the vestiges of a dignified life is a unique testimony of their courage and will to fight.

The aim of the Warsaw Ghetto Museum created in 2018 is to disseminate knowledge about all those who lived, suffered and perished in the ghetto. The future museum will be housed in the revitalized Bersohn and Bauman Children's Hospital at 60 Sienna Street. During the German occupation, research on hunger disease was conducted at this site, and just after the war part of the Ringelblum Archive was kept there.

The museum is looking for witnesses of history who could share their stories both with regard to the hospital and the ghetto. We are also collecting mementos related to the Warsaw ghetto, its residents, or other ghettos in occupied Poland. Anybody who is willing to contribute to the creation of our core exhibition in this manner can contact the museum's temporary office at 39 Zielna Street (the PASTA building).

www.1943.pl

muzeum@1943.pl

+ 48 22 419 92 50



Wystawa pod Honorowym Patronatem Prezydenta m.st. Warszawy.



Organizator:



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego

